Nr. 254 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 6 listopada 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

ZAGADNIENIE TRANSYTU.

Jednym z poważnych warunków utrzymania stałości waluty — tego niezłomnego hasła naszej polityki gospodarczej — jest aktywność bilansu płatniczego. Trudności zaś z jakiemi walczy wywóz oraz tendencje zwyżkowe przywozu, zmuszają do wytężonej pracy i starannych badań nad innemi jeszcze składnikami aktywów bilansu płatniczego. Jednym z nich są bezwątpienia przewozy transytowe.

Tej to ważnej — naszem zdaniem — kwestji poświęca ciekawy i aktualny artykuł w ostatnim zeszycie „Polski Gospodarczej" p. A. Rudzki.

Stwierdza on przedewszystkiem, że w przeciwieństwie do dawnych czasów, w których korzystne z punktu widzenia przewozowego położenie geograficzne traktowano za przywilej, — dzisiaj konieczność zdobywania wszelkiemi sposobami środków dla zrównoważenia bilansu płatniczego, konieczność amortyzowania i zapewnienia pracy wielkim inwestycjom kolejowo-portowym, zmusza do ubiegania się o pozyskanie przewozów transytowych drogą zapewniania rozmaitych ulg i udogodnień. Wypadki utrudniania transytu należą dziś do rzadkości i oparte są prawie wyłącznie na przesłankach politycznych (problemat transytu polskiego przez Litwę).

Są kraje z natury rzeczy predystynowane do tego, aby stać się krajami transytowemi i znowu inne, posiadające nieuniknione pasywny bilans transytowy. Naogół jednak wszystkie państwa występują raz w roli aktywnego pośrednika a znowu kiedyindziej jako korzystający z obcych urządzeń transytowych.

Polska posiada przewagę czynnika aktywnego. Z wielkich dróg transytowych, biegnących przez Polskę wymienić należy: 1) Porty — Europa Środkowa, Rumunja, Bałkan. 2) Niemcy — Prusy Wschodnie. 3) ZSRR, państwa bałtyckie — zachód, południe. 4) Lewant, Bałkan, Rumunja — zachód, Europa środkowa. Najważniejszemi zaś dla nas kierunkami przewozowymi, przy których musimy korzystać z transytu są: 1) Przez Czechosłowację do Austrji, Węgier i dalej na południe. 2) Przez Niemcy na zachód. 3) Przez Rumunję na Lewant. 4) Przez ZSRR na daleki wschód i do Persji.

Całkowity wpływ z transytu kolejowego wyniósł u nas w roku 1933 około 57 milj. zł. Jednakże z sumy tej na transyt Niemcy-Prusy Wschodnie przypada zł. 50 milj. a więc na wszystkie inne przewozy transytowe tylko siedem miljonów zł.

To dowodzi oczywiście tego, że Polska nie rozwinęła jeszcze należycie problematu transytowego. Transyt nie spełnia w polskiem życiu gospodarczem funkcyj zgodnych z naturalnemi jego możliwościami.

Autor omawianego przez nas artykułu domaga się szybkiego i staranne go przemyślenia i przepracowania tego zagadnienia. Przedewszystkiem starać się trzeba o zapewnienie zagranicznemu interesentowi jak największych korzyści w porównaniu z transytami, które z nami występują do konkurencji. Pozatem zaś trzeba rozwinąć planową akcję propagandowo-akwizycyjną.

Zauważyć należy, że w ostatnich latach utworzyliśmy kilka naszych przedstawicielstw kolejowych i portowych. Daje to już pewne rezultaty, ale rezultatów tych trzebaby bezwzględnie więcej.

Gd.

Drugi dzień ofensywy włoskiej.

Wojska włoskie maszerują powoli, nie napotykając poważniejszego oporu.

Warszawa, 5 XI. (PAT) Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich, PAT podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 4 bm. (wieczorem):

O drugim dniu ofensywy włoskiej na froncie północnym ze źródeł francuskich donoszą, że z trzech korpusów armji włoskiej w prowincji Tigre **dwa maszerują na Makalle.** Ustaliły one między sobą łączność. Korpusy te mają poparcie na lewem skrzydle ze strony oddziałów Danakilów, idących w kierunku Dollo. Mała ta miejscowość, znajdująca się w odległości 20 klm. na wschód od Makalle, stanowi jeden z celów ofensywy armji gen. de Bono. Miejscowości Dollo nie należy mieszać z miastem Dolo, leżącem na pograniczu włoskiego Somali, Abisynji i brytyjskiego kraju Kenya, a często wspominanej w komunikatach, dotyczących wydarzeń na froncie południowym.

Korpus gen. Santini, według informacyj ze źródeł włoskich, zajął Eniba Maskal, które znajdując się na wzgórzach, panuje nad pozycjami Enda i Nizero.

Włoski korpus tubylczy, który wyruszył z Entiscio, **bez oporu zajął Schebena, Adi Beles i miasto Hausien.** Samoloty włoskie na tym odcinku frontu rozproszyły kilkuset Abisyńczyków w Maraco i Nadire w odległości 25 klm. na wschód od Hausien.

Trzeci korpus włoski na prawem skrzydle, według informacyj francuskich, **posuwa się naprzód od Aksum ku rzece Takazze** w kierunku rejonów Sellenti i Tembien, gdzie gromadzą się podobno wyborowe siły abisyńskie.

Żadne ze źródeł, w tej liczbie i informacje włoskie, nie podają potwierdzenia wiadomości o zajęciu Makalle przez Włochy.

Według informacyj angielskich, ofensywa włoska w drugim dniu na froncie północnym rozciąga się na linji przeszło 100 klm. Włosi są u wrót Makalle, oddziały straży przednich dochodzą zapewne do miasta. Naogół w swoim marszu przez Tigre **Włosi spotykają mały opór,** oprócz potyczek dotychczas nie zanotowano żadnych wydarzeń wojskowych. Jednak, według wiadomości angielskiej z Addis Abeby, już na południe od Hausien Włosi spotkali się z silnym oporem wojsk Rasa Seyuma. W linji Aksum-Adua-Adigrat, kolumna, podążająca z Adigratu, ma za cel zdobycie Makalle. Kolumny z Adui i Aksum idą w kierunku południowo-wschodnim do Tokulu, gdzie prawdopodobnie rozegra się bitwa z wojskami Rasa Kassy.

Makalle będzie bronione?

Według informacyj abisyńskich, teraz dopiero zaczną się prawdziwe boje. Wbrew poprzednim wiadomościom **Makalle ma być bronione aż do ostateczności.** Wojska abisyńskie poraz pierwszy zmierzą swe siły z armją włoską.

Dodać należy, że według informacyj francuskiej, dzisiejsza ofensywa włoska w prowincji Tigre odbywała się **wśród ulewnego deszczu.**

Według informacji francuskiej w razie zdobycia Makalle **wojska włoskie ruszą w kierunku Dessie do jeziora Asciangi.** Oddziały włoskie na granicy Somali francuskiego pod Mussa-Ali otrzymały rozkaz połączenia się z Dankalisami z lewego skrzydła frontu północnego. Na drodze do jeziora Asciangi na południe od Makalle, wznosi się szczyt Amba Alaga, wysokości 3 tys. mtr. Zgromadziły się tam podobno znaczne siły abisyńskie. Źródła francuskie sądzą, że zdobycie tej pozycji stanowić będzie dla Włochów wielką trudność.

Na froncie południowym według informacyj z Addis-Abeby, 25 samolotów włoskich **bombardowało studnie w Gorahei, zrzucając około tysiąca bomb,** które spowodowały **wiele ofiar wśród ludności cywilnej.** Wojska abisyńskiego w Gorahei jest bardzo niewiele. Źródła angielskie potwierdzają, że na froncie Ogadenu nie było wczoraj żadnej większej walki Jedyną bronią, którą na tym froncie dotychczas posługują się Włosi, są samoloty bombardujące i czołgi. Bardzo powoli posuwa się za niemi piechota.

Addis-Abeba, 5 XI. (PAT) Według otrzymanych tu wiadomości, Ras Gug sa mianowany przez władze włoskie gubernatorem Agame, został zmuszony do osiedlenia się w Adigracie, gdzie jest mocno strzeżony.

W stolicy oczekują przybycia z Dessie następcy tronu, który zastępować będzie Negusa, udającego się na front.

Ogłoszono tu, że do wojsk Rasa Seyuma na południe od Adui napływają nieustannie **dezerterzy Askerzy z Erytrei włoskiej.**

Ulewne deszcze na froncie północnym.

Rzym, 5 XI. (PAT) Według otrzymanych tu wiadomości, pierwsza brygada tubylcza gen. Dalmazzo, posuwając się dalej, zajęła kilka wiosek w okolicach Masobu. Lewoskrzydłowa kolumna gen. Matiotti zajęła pozycje we wschodniej części Dankalji **o 50 klm. w linji prostej od Makalle.** Kolumny generałów Santini i Biroli posuwając się dalej zajęły szczyt Negasz Mainesti i kierują się dalej ku Agula.

Asmara, 5 XI. (PAT) Oddział wojowników na wielbłądach, który w pobliżu Rendakomo połączył się ze szczepami dankalijskimi, posuwa się forsownym marszem na Dato. W obecnej chwili oddział ten znajduje się już koło Dagabaro po przebyciu połowy drogi. Na froncie północnym **posuwanie się naprzód uległo zwolnieniu** na skutek ulewnych deszczów.

—o—

Projekt podatku od uposażeń funkcjonarjuszów publicznych.

„Gazeta Polska" donosi, że Ministerstwo Skarbu opracowało projekt dekretu o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych.

Według tego projektu specjalnemu podatkowi mają podlegać wynagrodzenia wypłacane przez: 1) skarb Państwa i skarb śląski, 2) państwowe monopole, przedsiębiorstwa, fundusze, instytucje i zakłady, 3) związki samorządu terytorjalnego i związki między komunalne oraz przedsiębiorstwa, banki, instytucje i zakłady tych związków, 4) związki samorządu gospodarczego i zawodowego oraz przedsiębiorstwa, instytucje i zakłady tych związków, 5) publiczno-prawne zakłady ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń od ognia, 6) Bank Polski.

Projekt wedle jego obecnego brzmienia obejmuje wszelkiego rodzaju wynagrodzenia wraz z wszystkiemi dodatkami: z tytułu diet poselskich i senatorskich, stosunku służbowego, najmu pracy, udziału we wszelkiego rodzaju radach, komitetach, komisjach i t. p., spełniania funkcji kontrolnych z ramienia władz nadzorczych, z tytułu prawa do emerytury, renty, pensji lub zaopatrzenia.

Od specjalnego podatku mają być wolne: 1) zaopatrzenia weteranów powstań narodowych oraz wdów po nich, 2) zaopatrzenia b. skazańców politycznych oraz pozostałych po nich wdów i sierót, 3) pensje przywiązane do orderu wojennego „Virtuti Militari" oraz do odznaki „Krzyża Zasługi za Dzielność".

Przy wynagrodzeniach wolnych od państwowego podatku dochodowego oraz od opłat emerytalnych lub składek na rzecz ubezpieczeń społecznych (t. zw. poborach urzędników stałych) specjalny podatek będzie pobierany prawdopodobnie wedle następującej skali:

przy uposażeniu do 100 zł. miesięcznie — 5 proc.,
przy uposażeniu ponad 100 do 150 zł. — 7 proc.,
przy uposażeniu ponad 150 do 500 zł. — 10 proc.,
przy uposażeniu ponad 500 do 1000 zł. — 12 proc.,
przy uposażeniu ponad 1000 do 2000 zł. — 15 proc.,
przy uposażeniu ponad 2000 zł. — 20 proc.

Przy wynagrodzeniach, od których opłaca się państwowy podatek dochodowy, opłaty emerytalne, lub składki na rzecz ubezpieczeń społecznych, albo też niektóre z tych obciążeń, podatek specjalny miałby wynosić:

przy wynagrodzeniu miesięcznem do 110 zł. — 4,5 proc.,
przy wynagrodzeniu ponad 110 do 165 zł. — 6,5 proc.,
przy wynagrodzeniu ponad 165 do 550 zł. 9 proc.,
przy wygrodzeniu ponad 550 do 1150 zł. — 10,5 proc.,
przy wynagrodzeniu ponad 1150 do 2300 zł. — 12,5 proc.,
przy wynagrodzeniu ponad 2300 zł. — 16,5 proc.

Powyżej zamieszczony projekt dekretu może jeszcze ulec pewnym zmianom w toku dalszego opracowania go przez Radę Ministrów.

Wiadomości bieżące.

5 listopada 1935

Wtorek
Zacharjasza
Jutro: Leonarda
Wschód słońca 6·37
Zachód „ 16·02

TEATR WIELKI.
Wtorek godz. 20.15 Koncert symfoniczny Filharmonji lwowskiej.

TEATR ROZMAITOSCI.
Wtorek godz. 20 „Szesnastolatka".

KINOTEATRY.
APOLLO: „Księżniczka czardasza" z Martą Egert.
CHIMERA: „Piekło" Dantego oraz tyg. Foxa.
COLOSSEUM: „Dwa oceany" i rewja Tel-Awiw.
KOPERNIK: „Hr. Monte Christo" z Robertem Donat i Elissą Landi.
MARYSIENKA: „Bar Micwe" oraz „Żyj i śmiej się".
MUZA: „Piotruś" z Franciszką Gall.
PALACE: „Kapryśna Marietta" — Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy.
PAN: „Wielki gracz" z Clark Gable oraz „Poszukiwaczki złota".
PAX: „Św. Franciszek z Assyżu" i aktualne dodatki.
RAJ: „Dwie Joasie".
STYLOWY: „Mały pułkownik" z Shirley Temple oraz rewja.
ŚWIT: „Zemsta nietoperza" i występ fenomenalnej telepatki Joanny Grigo.
TON: „Kleopatra" z Claudettą Colbert.
UCIECHA: „Trygrys Pacyfiku" i rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8.15 wiecz. otwarcie nowego sezonu Filharmonji lwowskiej 1935—36. Inauguracyjny koncert prowadzić będzie dyrektor lwowskiego konserwatorjum prof. Adam Sołtys. Jako solista wystąpi prof. Edward Steuermann.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś o godz. 8 w. sztuka F. i A. Stuartów pt. „Szesnastolatka". W głównych rolach wystąpią pp. Bohdańska, Jakubińska, Kossocka, Kwiatkiewiczowa, rolę tytułową kreuje J. Martini, nadto wystąpią pp. Krasnowiecki i Połoński. Reżyserja Wł. Krasnowieckiego. Oprawa plastyczna Otto Rexa.

KOMUNIKATY.

— **Polskie Towarzystwo Filologiczne (Koło lwowskie).** Posiedzenie naukowe odbędzie się w czwartek 7 bm. o godz. 18-ej w 4 sali na I. p. na lewo w Uniwersytecie JK., przy ul. Marszałkowskiej 1. 1.

KRONIKA MIEJSKA.

Uczczenie pamięci zasłużonego obywatela. W miejskiej ochronce im. Wojciecha Biechońskiego odbyła się onegdaj żałobna uroczystość w pierwszą rocznicę śmierci długoletniego opiekuna ochronki śp. Kazimierza Maksymowicza. Po nabożeństwie odprawionem w kaplicy Ochronki przez prof. Uniwersytetu ks. dr. Klawka i po przemówieniu prezesa Towarzystwa dr. Poratyńskiego, który przypomniał zasługi obywatelskie Zmarłego i troskliwą opiekę, jaką przez wiele lat Ochronkę otaczał, zawieszono na sali Ochronki wizerunek radcy Maksymowicza. Zebrana dziatwa odśpiewała następnie szereg pieśni, a na zakończenie obecny opiekun Ochronki prof Bolesław Czuruk w serdecznych słowach złożył zapewnienie, że Komitet dzielnicowy Ochronki pragnie uczcić pamięć Zmarłego przez najtroskliwsze kontynuowanie jego pracy. Ochronka im. W. Biechońskiego, mieszcząca się przy ul. Kaleczej 9, jest jedną z 6 ochronek Towarzystwa, pozostaje pod kierunkiem SS. Felicjanek i gromadzi około 100 biednych dzieci.

Zebranie organizacyjne wierzycieli hipotecznych. We Lwowie odbyło się organizacyjne zebranie wierzycieli hipotecznych, którzy postanowili założyć związki ochrony wierzycieli hipotecznych, na wzór istniejących stowarzyszeń właścicieli realności, ochrony lokatorów i tp. Celem organizacji wierzycieli hipotecznych ma być obrona ich interesów, a w szczególności uzyskanie pewnych zmian w ostatnio wydanych ustawach. Komitet organizacyjny postanowił w najbliższych dniach założyć związki w poszczególnych miastach. Pracami komitetu kieruje adwokat dr. Dattner.

Lot z Afryki do Londynu.

Le Cap (Afryka południowa) 5 XI. PAT. Oficer lotnik Levellyn, syn przewodniczącego Akademji królewskiej oraz pani Wyndham wystartowali o godz. 5 min. 18 czasu miejscowego do Londynu, w celu pobicia rekordu szybkości na dystansie przylądek Dobrej Nadziei — Londyn.

Była tylko jedna droga wyjścia.

Oświadczenie ministra Kwiatkowskiego w sprawie obniżki uposażeń.

Warszawa, 5 XI. (PAT) Delegacja Centralnej Rady Pracowniczej została przyjęta przez p. wicepremjera i ministra skarbu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Na audjencji, trwającej ponad 2 godziny, delegacja poruszyła i omówiła następujące zagadnienia: 1) podatku nadzwyczajnego od uposażeń pracowników państwowych i emerytów, 2) dodatku do podatku od uposażeń pracowników samorządowych i prywatnych, 3) obniżki komornego i cen artykułów skartelizowanych, 4) reformy ubezpieczeń społecznych oraz 6) oddłużenia pracowników państwowych.

Delegacja oświadczyła się przeciw obniżce uposażeń i emerytur, w motywach zaś swego stanowiska w tej sprawie podkreśliła, że dotychczasowe ciężkie ofiary pracowników nie przyniosły dodatnich wyników gospodarczych.

Pan minister Kwiatkowski w dłuższym wywodzie rozwinął podstawowe przesłanki planu gospodarczego rządu, którego zasadniczym elementem jest konieczność natychmiastowego zrównoważenia budżetu państwa, jako podstawa do dalszych prac nad ożywieniem życia gospodarczego kraju.

Jeśli chodzi o zrównoważenie budżetu, rząd miał tylko trzy drogi wyjścia: pokrywanie deficytów środkami inflacyjnemi, przesunięcie terminu wypłacania uposażeń, lub wreszcie **obniżka uposażeń w formie podatku nadzwyczajnego.**

Rząd wybrał drogę ostatnią w głębokiem przeświadczeniu, że jakkolwiek będzie ona dla świata pracowniczego ciężką, ale ograniczoną w czasie, a z pośród wszystkich możliwości najbardziej wskazaną zarówno z punktu widzenia interesów państwa, jak i interesów świata pracy.

Pan Minister zapewnił delegację, że dołoży wszelkich starań, by najniżej uposażonych najmniej obciążać oraz będzie dążył, by przez równoczesną obniżkę komornego, zwolnienia od podatków lokali mniejszych oraz obniżkę cen niektórych artykułów przemysłowych, **przynajmniej częściowo zrównoważyć budżety pracownicze.** Pan Minister ma głęboką wiarę, iż obecna ofiara świata pracy przynie sie pozytywne rezultaty, a wyniki te będą już widoczne w ciągu niedługiego czasu. **Za mniej więcej pół roku na ponownej wspólnej konferencji będzie można rozpatrzeć całokształt wytworzonej sytuacji i skorygować — w miarę możliwości — położenie świata pracy.**

Na zapytanie delegacji, czy pogłoski o reformie ustawy emerytalnej odpowiadają prawdzie, pan Minister oświadczył, że istotnie akcja oszczędnościowa rządu obejmuje i tę dziedzinę. Ostateczne decyzje jednak nie zapadły, lecz zamierzenia idą m. in. w kierunku **ustalenia górnej maksymalnej granicy uposażeń emerytalnych** oraz w kierunku **rewizji policzalności lat służby zaborczej do emerytury.** W żadnym wypadku nikt z obecnych emerytów nie będzie pozbawiony zaopatrzenia. Podniesienie minimum, uprawniającego do nabycia praw emerytalnych, z 15 na 20 lat, nie jest brane pod uwagę.

W odniesieniu do zagadnienia **rewizji ubezpieczeń społecznych,** pan minister Kwiatkowski zakomunikował, że sprawa ta jest w stadjum rozważań przez rząd, a projekty będą jeszcze przedmiotem dyskusji.

Ponadto pan Minister oświadczył delegacji, że rząd postanowił **zmobilizować pewne sumy na oddłużenie pracowników państwowych.** Kredyt ten będzie bezprocentowy.

Współpraca kulturalna polsko-węgierska.

Warszawa, 5 XI. (PAT) Wczoraj kierownik Min. WR i OP p. prof. Chyliński, wydał na cześć wybitnego gościa węgierskiego, ministra oświaty Homana, obiad, po którym odbył się raut. W czasie obiadu p. min. Chyliński wygłosił przemówienie, w którem obszernie omówił wspólne węzły historyczne, łączące Polskę i Węgry na przestrzeni szeregu wieków. Następnie podniósł znaczenie wzajemnych stosunków kulturalnych polsko-węgierskich, oświadczając co następuje:

„Obecne współdziałanie kulturalne sięga bodaj jeszcze głębiej, bo **stara się wejść wgłąb duszy narodowej** — oto wielkie zadanie współpracy kulturalnej.

W czasie swej podróży po Polsce przekona się Wasza Ekscelencja, że we wdzięcznej pamięci zachowujemy chwile współdziałania polsko-węgierskiego w przeszłości. Pragniemy również, aby ta współpraca kulturalna opierała się nie tylko na przeszłości, ale i na teraźniejszości.

Zawarta dnia 21 października 1934 roku polsko-węgiersko umowa o współpracy intelektualnej, której wykonaniem będziemy się zajmować w czasie pobytu J. E. p. Ministra w Warszawie, daje gwarancję, że stosunki polsko-węgierskie będą oparte na należytem poznaniu się i zrozumieniu".

W odpowiedzi wygłosił przemówienie węgierski minister oświaty p. Homan, który m. in. oświadczył:

„Nie tylko, jako historyk, lecz także, jako kierownik oświaty i życia kulturalnego Węgier, udałem się do Polski, aby wypowiedzieć wobec panów żywioną przezemnie głęboką wiarę co do trwałości przyjaźni polsko-węgierskiej, której ciągłość historyczna czyni zbytecznem podkreślanie jej aktualności. Podpisany niedawno przez ministrów polskiego i węgierskiego układ o współpracy, stanowi jeszcze jendą gwarancję owocnego **rozwoju tradycyjnych stosunków w dziedzinie intelektualnej.**

—o—

Afera Stawiskiego przed sądem.

Paryż. 5 XI. (PAT.) Przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces osób, zamieszanych w aferę Stawiskiego. Na rozprawę stawili się wszyscy oskarżeni w liczbie 21, których broni 50 adwokatów. 10 oskarżonych odpowiada z wolnej stopy, pozostałych sprowadzono z więzienia. Na sali panuje niebywały ścisk. Po dokonaniu wstępnych formalności, przewodniczący nakazał odczytanie aktu oskarżenia. Obrona zrzekła się odczytywania innych dokumentów, m. in. 2 **tysięcy pytań,** na które mają odpowiedzieć przysięgli. Wszystkie dokumenty dotyczące procesu, są umieszczone w olbrzymiej kasie ogniotrwałej za stołem prezydjalnym. Aktów tych w dzień i w nocy pilnuje specjalna straż.

—o—

Gymkhana klubu motorowego Związku Strzeleckiego.

Klub Motorowy Związku Strzeleckiego, zwycięzca szeregu zawodów i sztafet ogólno-polskich, zorganizował w dniu wczorajszym bardzo ciekawe popisy sztucznej jazdy motocyklowej tzw. „gymkhanę". Był to nadzwyczaj efektowny i emocjonujący pokaz sprawności jeździeckiej na motocyklach. Zawody odbyły się na boisku Cytadeli w obecności setek publiczności. Na trybunie zajęli miejsca honorowe przedstawiciele władz strzeleckich z komendantem VI. Okręgu ZS. mjr. Kleinem, przedstawiciele władz administracyjnych, miasta świata sportowego itd.

Zawody rozpoczęły się defiladą zawodników, prowadzoną przez komandora ob. Krasińskiego, poczem zawodnicy demonstrowali zmianę szyków z szeregów dwuszereg i jazdę czwórkami. Następnym punktem programu była jazda przez sztuczne przeszkody, jak wały piasku, przybicie ściany papierowej, skok przez oponę, zapalanie ogni itp. W tej konkurencji decydującem było pokonanie wszystkich przeszkód w możliwie najkrótszym czasie bez dotknięcia nogą ziemi, obalanie przeszkód itp. Niespodziewanie na pierwsze miejsce wybił się ob. Pankiewicz 120 pkt., który jechał niezwykle brawurowo, 2) ob. Piotrowski 131 pkt., 3) ob. Krzemiński 137 pkt., 4) ob. Moszyński 140 pkt.

Skolei odbyły sę popisy jazdy sztucznej stojącej na wysokości akrobatyki cyrkowej. Zawodnicy jechali w pełnym tempie stojąco, leżąco, zmieniali miejsca przy kierownicy i wskakiwali w pędzie na motory. Popisy te wzbudziły szczery zachwyt publiczności, która rzęsistemi oklaskami darzyła śmiałych ryzykantów. Ogólny podziw wzbudził pokaz jazdy tyłem dokonany przez ob. Koreckiego. Wiele prawdziwej radości i humoru przyniosła niespodzianka w postaci groteskowej pary ob. Dajewskiego i Monnes. Znakomitego opanowania maszyny i równowagi dowiódł ob. Mazurkiewicz, który jeździł na motocyklu z przyczepką podniesioną wysoko w górę. Wreszcie odbyła się konkurencja jazdy na powolność polegająca na przejechaniu dystansu 50 m. oraz balansującego mostka w czasie możliwie najdłuższym. Pierwsze miejsce w tej konkurencji, oraz pierwsze miejsce w całej gymkhanie zdobył jeden z najwybitniejszych asów motorowych ZS. ob. K. Krzemiński. Pierwsze tego rodzaju popisy jazdy sztucznej, w której zawodnicy przez cały czas ryzykowali całość swych kości i maszyn, wzbudziły duże zainteresowanie wśród publiczności, oraz pełne uznania dla Klubu Motorowego Związku Strzeleckiego. Zawody prowadzone były energicznie i sprawnie przez komandora Krasińskiego.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Burza na Morzu Czarnem.

Bukareszt, 5 XI. (PAT) Na Morzu Czarnem szaleje w dalszym ciągu niezwykle silna burza, która utrudnia okrętom wejście do portu w Konstancy. Zaprzeczają tu wiadomości o zatonięciu kilku statków u brzegów rumuńskich i o utonięciu około 100 osób. Otrzymano tu radjotelegramy od statków znajdujących się na pełnem morzu, iż wskutek silnej nawałnicy posuwanie się naprzód połączone jest z różnemi trudnościami. Statek włoski „Caponini" skierował się ku ujściu Dunaju.

Położenie rzemiosła w województwie lwowskiem.

Kamieniarstwo.

W r. 1934 było w naszem województwie 69 warstatów kamieniarskich, w tem 43 katolickich i 29 żydowskich.

Jak w innych zawodach i tu zaznaczył się w r. b. znaczny spadek z powodu braku monumentalnych budowli — przy których zatrudnia się kamieniarzy.

W r. ub. zatrudniano kamieniarzy przy robotach konserwatorskich w Rynku — ale i te roboty odpadły. Jak w innych zawodach i tu wcisnęło się fuszerstwo, które czyni wielkie spustoszenia wśród fachowców. Jak już przy innych zawodach zaznaczyliśmy, przy wszelkich dostawach najniższe oferty odgrywają główną rolę. Owóż do przetargów na roboty kamieniarskie stają rozmaici ludzie, nie mający z kamieniarstwem nic wspólnego, sprowadzają z zagranicy obrobione już elementy i biją cenami ukwalifikowanych mistrzów do tego stopnia, że ci nie odważają się nawet stawać do przetargu.

Pozostawały jeszcze roboty cmentarne, ale wobec zubożenia społeczeństwa i na tem polu spadek dochodzący do 40 proc. dostaw r. ub.

Studniarstwo.

Warstatów studniarskich było w r. ub. 14, w em 8 chrześcijańskich i 6 żydowskich. I tu zaznaczył się kolosalny spadek robót, bo do 10 proc. w stosunku do lat ubiegłych. W ostatnich czasach rozwinęło się wprawdzie budownictwo na peryferjach miasta, ale tam wbrew zakazowi władz wykonpje się studnie kopane, bez pomp, niehygjeniczne, przy pomocy robotników nieukwalifikowanych. Również poważne instytucje a nawet samorządy, oddają w drodze przetargów roboty przedsiębiorcom niefachowym, ze szkodą tego przemysłu i zdrowia używających studni. Zdarza się, że osoby mające uprawnienie do wykonywania studni artezyjskich, prowadzą wszystkie roboty, wchodzące w zakres studniarstwa.

Sz.

—o—

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Najbliższe mecze o mistrzostwo Ligi. Dnia 10 bm. odbędą się następujące dalsze mecze o mistrzostwo Ligi. W Warszawie Warszawianka spotka się z Ruchem, a Polonia z ŁKS. We **Lwowie Pogoń walczy z Garbarnią.** W Krakowie odbędą się mecze Cracovia—Warta i Wisła—Legja.

O wejście do Ligi. W najbliższą niedzielę odbędzie się w Krakowie mecz o wejście do Ligi pomiędzy Podgórzem a Dębem.

Niemcy biją Francję w boksie 11:5. W Kolonji wobec 7.000 widzów rozegrany został mecz międzypaństwowy reprezentacyj amotorskich Francji i Niemiec. Zwyciężyła drużyna niemiecka w stosunku 11:5

Nowy bokserski mistrz świata. W St. Louis rozegrany został mecz o mistrzostwo świata w wadze półciężkiej pomiędzy dotychczasowym mistrzem Bob Olinem a murzynem John Henry Lewis. Po 15-rundowej walce zwyciężył murzyn, zdobywając tytuł mistrza świata.

Giełda z dnia 5 listopada.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, jęczmieniu, siemieniu konopnem, hreczce, rzepaku mące, otrębach, oraz egzekutywne kupno siemienia i egzekutywna sprzedaż ziemniaków Pszenica żyto, owies w dalszym ciągu zniżkują w cenie. Tendencja naogół zniżkowa, usposobienie spokojne. Pszenica jednolita 16.50—16.75, zbiorowa 15.50—15.75, żyto zbiorowe 12.25—12.50, jednolite 12.50—12.75, owies jednolity 14.25—14.75, jednolity lekko zad. 13.75—14.25, owies zbiorowy 13.75—14.25, zbiorowy lekko zadeszcz. 13.25—13.75. żyto jednol. bez klauzuli mniejszej wartości 13.25—13.50, owies jednol. bez klauzuli mniejszej wartości 15—15.50, owies jednol. lekko zadeszcz. bez klauzuli mniejszej wartości 14.50—15. Inne kursy niezmienione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘZNA.

Większe obroty w dewizie Londyn. Dolar około zł. 5.30 i pół.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘZNA.

Dewizy: Belgja 89.85, Berlin 213.50, Holandja 360.80, Londyn 26.17, N. Jork czeki 5.31 5/8, kabel 5.31 3/4, Oslo 131.50, Paryż 35.01, Praga 21.96, Sztokholm 135. Szwajcarja 172.80, Włochy 43.20, Madryt 72.60. **Papiery państwowe:** 4 prc. poż. inwestyc. seryjna 117. 5 prc. poż. konwersyjna 66, 6 prc. poż. dol. 77.75, 4 prc. poż. dolarowa 51.50, 7 prc. poż. stabilizacyjna 61.13. **Akcje:** Bank Polski 95, Starachowice 33. **Dolar w obrotach prywatnych** 5.30 i pół.

Program radjowy.

Środa, 6 listopada.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Pogadanka. 12.30: Koncert. 13.30: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Orkiestra salonowa. 16: Zagadki muzyczne. 16.20 Recital śpiewaczy. 16.45: Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17: „Dyskutujmy" 17.20: Koncert. 17.50: Przegląd humoru zagranicznego. 18: Koncert kameralny. 18.30: Szkic literacki. 18.45: Płyty. 19: Pogadanka. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiadomości sportowe. 19.50: Reportaż aktualny. 20: Lekka audycja muzyczno-parodystyczna. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja z cyklu „Twórczość Fr. Chopina". 21.40: Kwadrans poetycki. 21.55: Pogadanka dla lekarzy. 22.05: Płyty.

Senat uchwalił ustawę o pełnomocnictwach.

Warszawa, 5 XI. (PAT) Wczoraj odbyło się posiedzenie specjalnej komisji senackiej, powołanej do załatwienia projektu ustawy o pełnomocnictwach. W posiedzeniu wziął udział p. marszałek senatu Prystor, pp. ministrowie Kwiatkowski, Poniatowski, Górecki, prezes NIK Jakób Krzemieński, podsekretarze stanu oraz wyżsi urzędnicy państwowi.

Referat projektu ustawy o pełnomocnictwach sen Ewert wniósł o przyjęcie przedłożenia rządowego bez zmian, poczem zabrał głos min. skarbu **Kwiatkowski,** który wypowiedział się przeciwko inflacji, podkreślając, że uderzyłaby ona najsilniej w świat pracy, we wszystkie warstwy słabe kapitalistycznie i gospodarczo, warstwy budujące swą przyszłość na osobistej pracy i oszczędności, a te reprezentują napewno w Polsce ponad 90 proc. ludności. Naszą metodę musimy dostosować do struktury społecznej narodu.

W hierarchji celów programowych rząd stawia dziś budżet państwowy i jego równowagę na pierwszem miejscu.

Oczywiście, iż w granicach możliwości pragniemy uszanować przedewszystkiem interesy ludzi pracy, a więc elementy gospodarczo najsłabsze. Dążymy do rozciągnięcia obowiązku ofiar w skali możliwie najbardziej sprawiedliwej i uzasadnionej strukturą społeczną. Musimy się liczyć z tem, że po osiągnięciu dwóch wstępnych celów, tj. po uzyskaniu równowagi faktycznej w budżecie i po przecięciu drogi pokrywania zwyczajnych wydatków państwa przez operacje kredytowe bardziej rażące błędy, będziemy musieli skorygować. **To jest jedyna praktyczna droga przebicia się ku znośniejszym i trwalszym warunkom bytu.** Równowaga budżetu musi być osiągnięta w pierwszym okresie na podstawie jak najrealniejszego szacunku wpływów i wydatków i to bez preliminarzowego usunięcia tych wszystkich drobnych, ale sumarycznie ważkich przerostów w dziele wydatków, które i obecnie mogą istnieć. **Musimy bowiem mieć pewną rezerwę** na wypadek jakiegokolwiek nieoczekiwanego spadku wpływów lub wzrostu niezbędnych wydatków względnie rezerwę na stopniowe umorzenie najcięższych długów. Ta rezerwa stanie się realną przez **wprowadzenie instytucji kontrolerów budżetowych w ministerstwach i przedsiębiorstwach państwowych.** Stało się koniecznością, by przyspieszyć procesy likwidacji błędów kryzysu i niedomagań tkwiących w przeszłości, aby stopniowo wycinać radykalnie to wszystko, co w organiźmie gospodarczym jest chore, a umożliwić egzystencję i rozwój wszystkim elementom zdrowym. Stało się koniecznością, aby na przyszłość, korygując błędy przejaskrawionego fiskalizmu, **wdrożyć obywateli do punktualnego płacenia podatków,** gdyż 10-ciu lekceważących ten obowiązek utrudnia egzystencję 100 zdrowym i obowiązkowym jednostkom gospodarczym. Stało się koniecznością, by przywrócić na nowo pełny walor działalności kredytowej i na tej podstawie stworzyć normalne warunki dla oszczędności i przyrostu kapitałów.

Gdybyśmy nie mieli głębokiej wiary, że w ciągu pewnego okresu czasu np. 2 lata maksymalnie można będzie przełamać dzisiejszy splot trudności, że będzie można usunąć działanie tych wszystkich nadzwyczajnych obciążeń społeczeństwa, które dzisiaj stały się koniecznością niezależną od woli i nastawienia członków rządy czy członków izb ustawodawczych, nie moglibyśmy się podjąć naszego zadania niezwykle w chwili obecnej niewdzięcznego. Wierzymy jednak, w obudzenie wiary w społeczeństwie i dlatego pan Minister prosi komisję o przyjęcie przedłożenia rządowego bez zmian.

Po przemówieniu ministra Kwiatkowskiego rozwinęła się długa dyskusja. Na uwagi poszczególnych mówców odpowiadał p. Minister Skarbu. Po końcowych wywodach referenta projekt ustawy o pełnomocnictwach uchwalono jednomyślnie. W dniu dzisiejszym projekt ustawy wchodzi pod obrady plenum senatu.

Z ostatniej chwili

Plenarne posiedzenie Senatu.

Dziś przedpołudniem w obecności członków rządu z panem premjerem Kościałkowskim na czele, rozpoczęły się plenarne obrady Senatu.

Marszałek Prystor otwierając posiedzenie, zawiadomił izbę, iż na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie komisji o projekcie ustawy o pełnomocnictwach. Ponieważ projekt ustawy jest już dobrze znany, a komisja nie wniosła doń żadnych zmian, Marszałek zaproponował w myśl art. 64. regulaminu, skrócone postępowanie i niezwłoczne rozpatrzenie sprawy — co izba przyjęła.

Zkolei zabrał głos sprawozdawca projektu ustawy sen. Evert, który w dłuższem przemówieniu omówił zasadnicze elementy programu gospodarczego rządu. Dawszy wyraz pełnemu zaufaniu do rządu, referent wyraża wiarę, że program integralnej deflacji będzie tylko przejściowy i oczekuje programu organicznej gospodarki.

Po przemówieniu referenta zabrał głos pan prezes Rady Ministrów Marjan Zyndram-Kościałkowski, który uzasadniał konieczność wyjątkowych zarządzeń, przyrzekł, że w miarę opanowania trudności, obciążenia będą stopniowo znoszone, a wkońcu prosił Senat o przyznanie rządowi pełnomocnictw.

—o—

Umowa gospodarcza polsko-niemiecka.

Warszawa, 5 XI. (PAT) 4 bm. podpisana została w Warszawie polsko-niemiecka umowa gospodarcza, która reguluje na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania **całość obrotu towarowego** między obydwoma krajami i **przewiduje rozszerzenie obrotów towarowych przy uwzględnieniu wzajemnych potrzeb w dziedzinie polityki handlowej.**

Płatności z tytułu wzajemnego obrotu towarowego będą się odbywały **na drodze clearingu.** Celem zapewnienia prawidłowości działania tego systemu, ustanowione będą z obu stron komisje rządowe, które w ścisłym i stałym wzajemnym kontakcie usuwać winny wszystkie trudności, mogące powstać w praktyce przy stosowaniu systemu.

Umowa ta, wymagająca ratyfikacji, będzie prowizorycznie stosowaną od dnia 20 listopada 1935 r.

Umowa zawarta została **na okres jednego roku,** przedłuża się jednak automatycznie w razie niewypowiedzenia. Zawarcie jej będące wynikiem kilkumiesięcznych rokowań w Berlinie i ostatnio w Warszawie, stanowi po protokule z marca 1934 r., znoszącym stan wojny celnej polsko-niemieckiej, **dalszy krok na drodze normalizacji stosunków handlowych między Polską i Niemcami,** dzięki wzajemnemu przyznaniu klauzuli największego uprzywilejowania i odpowiada wobec tego rozwojowi stosunków politycznych między obydwoma krajami.

—o—

Oryginalne samobójstwo.

Zagrzeb. 5 XI. (PAT.) Z dzwonnicy katedralnej w Zagrzebiu skoczyła w celu samobójczym para narzeczonych, którym rodzice nie zezwalali na zawarcie małżeństwa. Oboje ponieśli śmierć na miejscu.

Sztuka młodego pokolenia.

Warszawa, w listopadzie 1935.

Muszę się przyznać, że przed kilkoma dniami przeżyłam chwilę ostrej i piekącej zazdrości. Było to po obejrzeniu prac małych dzieci na wystawie pedagogicznej rysunków szkolnych w Akademji Sztuk Pięknych. Nie wiem, czy przypominacie sobie państwo, czem były lekcje rysunków w dawniejszej szkole. Godzina wściekłej nudy, piły i ciągłego buntu: że niby poco mam tu siedzieć i czas marnować?! Jak dziś pamiętam śpiącą klasę, z lekcji na lekcję rysującą jakiś nikomu niepotrzebny stożek na kuli. Jeszcze gorzej było, gdy zaczęto malować akwarelą. Barwne plamy „musiały" być oddzielone cieniutką białą linijką, kompozycje — tylko z kwiatów — jako rezultat kompletny brak zainteresowania uczenic i bardzo niski poziom prac. A przecież w każdem dziecku drzemie wrodzone zamiłowanie do malowania i rysunku. Toteż, gdy obejrzałam wspomnianą wystawę, przykro mi się zrobiło, że nie mogę przeistoczyć się w małe dziecko i nie mogę mieć takich cudownych, wesołych lekcyj (bo te lekcje napewno są wesołe i zajmujące), że nie mogę malować tak, jak mi się chce, tak jak mogą malować dzisiejsze dzieci.

Lata ostatnie przyniosły ogromną zmianę w stosunku do dziecka. Przedewszystkiem więc otacza się pieczołowitą opieką wszelkie przejawy samorodnej twórczości, nie krępuje się, nie narzuca się niczego zgóry. Rezultat przechodzi wszelkie oczekiwania. Wystawa, na której zaprezentowane są wszelkie przejawy twórczości dziecka poczynając od bazgrot, a kończąc na rzeczywiście ślicznych obrazkach i kukiełkach — zdumiewa swym poziomem. Wolna i nieskrępowana twórczość przejawia się chociażby w cudownej barwności tych obrazków. Dzieci posiadają instynktowną umiejętność zastosowywania barw charakterystyczną również i dla ludów pierwotnych, toteż z pozornej kakofonji wyłaniają się efekty niespodziewanie artystyczne. Ile w nich pozatem ruchu, żywiołowości — widać, że dziecko wyładowuje się w tworzeniu. Patrząc na niektóre rysunki nie chciało się poprostu wierzyć, że to robiły szkraby ledwie od ziemi odrosłe. Zwłaszcza tyczy się to wspaniałych projektów na kostjumy, jakie zrobiły dzieci z III. oddziału jednej ze szkół powszechnych. Co za zdumiewający polot i finezja! Więc król w ciemno-fioletowych barwach ze starem złotem, a królewna powiewna w blado-różowych. Interesujące w tych rysunkach jest połączenie nadzwyczajnej bezpośredniości, a zarazem wytworności.

Dużo się widzi rysunków na tematy aktualne. Zwłaszcza emocjonujące są zawody Gordon-Bennetta, pożyczka inwestycyjna itd. Nadzwyczaj też ciekawie wypadło ujęcie na szeregu rysunków miasta w nocy. Czarne masywy domów z szeregiem jasnooświetlonych okien, dołem latarnie, tramwaje, samochody, wszystko na granatowem tle. Sporo też laurek imieninowych. Na jednej bezimienny ofiarodawca olbrzymiemi „wołami" pisze: Kochany Panie Prezydęncie ofiaruję Ci w Prezęncie. Ortografja nieco szwankuje, rysunek zato barwny i ładny. Bardzo ciekawe są tzw. szczypanki — płaskorzeźby z kolorowej bibułki na tle szarego papieru do pakowania. Zwłaszcza ślicznie przedstawia się pułk żołnierzy w zielonych mundurach z glansowanego papieru, którzy jadą gdzieś w dal, gęsiego. Robiły to dzieci z przedszkola, a ile w tem prawdziwego artyzmu! Nadzwyczaj również interesujące są kukiełki — również z bibułki, gipsu i czegoś tam jeszcze. Zabawnie wyglądało przyjęcie kukiełek. Panie i panowie rozsiadli się wokoło stołu, na którym stoją kwiaty, jedzenie z plasteliny i tekturowe talerzyki i łyżeczki. Co za ruchy, co za postawy, ile żywego komizmu!

Jest na tej wystawie wiele rzeczy, o których się nie śniło naszym nauczycielom rysunków. Więc np. użytkowanie tektury do płaskorzeźb, (coś w rodzaju tych, jakie się czasem widzi w witrynach sklepowych) używanie jako materjału dekoracyjnego pakli. papieru, tworzenie zapomocą całkiem nikłych środków rzeczy pełnych wyrazu.

Niesposób przy omawianiu wystawy ominąć stoiska zupełnie wyjątkowego — stoiska jedynego w Polsce permanentnego teatru szkolnego „Muza". Teatr został założony przez śp. dyrektora Lucjana Komarnickiego w 1926 r. Obecnie znajduje się na b. wysokim poziomie. Teatr jest samowystarczalny, prowadzony w najdrobniejszych szczegółach przez same uczenice. Dziewczynki same robią dekoracje i kostjumy, same układają teksty. Wystawione eksponaty dają znakomity obraz tego, jak powstaje przedstawienie. A więc poprzez zebrania rozmaitych komisyj (zaprotokułowane) zaczynają robić makiety naprawdę prześliczne. Przydałoby się słuchaczom PIST'u pouczyć u tych małych dziewczynek), potem powstają kostjumy, nadzwyczaj pomysłowe, dokładne i ładne i wreszcie nadspodziewanie piękne dekoracje. Teatr hołduje oczywiście neorealizmowi, ale spotkać tu można szczegóły, które w rozczulający sposób przypominają Teatr Stanisławskiego. Tak więc jedno z przedstawień poświęcone było egipskim uczniom, którzy, jak wiadomo, pisali na woskowanych tabliczkach. No i są takie tabliczki woskowane, nie widać ich wprawdzie było z widowni, ale autentyczność zachowana.

Szereg sal poświęcono eksponatom miejskich szkół dokształcających zawodowych, Szkoły sztuk zdobniczych i Szkoły przy Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej, szkół miejskich rękodzielniczych, szkoły państwowej przemysłowej oraz państwowego seminarjum nauczycielek rzemiosł. Zwracają tu uwagę prześliczne wyroby złotnicze, wisiorki, spinki, krzyże, wyroby metalowe użytkowe, cudne zwłaszcza i b. oryginalne zamki do drzwi. Bardzo przyjemne wrażenie sprawiają pudła drewniane, wyroby ceramiczne, tkaniny, modele sukien, fryzur itd. Popisała się Szkoła Sztuk Zdobniczych pięknemi kompozycjami literowemi, pismem, różnemi przyrządami np. drzewienkami, doskonałemi ilustracjami do książek, okładkami, ekslibrisami, plakatami itd.

Szkoły żeńskie zawodowe (uwaga panie!) pokazują modele sukien, płaszczy, tkanin, kapeluszy, a nawet butów. Bardzo ładne są śliniaczki i koszulki na stoisku szkoły wychowawczyń domowych. Wystawa ta stanowi przedewszystkiem doskonały przykład tego, jak przy pewnej dozie pomysłowości i fantazji, można stworzyć zapomocą nieprawdopodobnie prostych środków, cały szereg ładnych i estetycznych rzeczy użytkowych.

Reasumując, wystawa sprawia doskonałe wrażenie swym nadzwyczaj wysokim poziomem, starannością i smakiem eksponatów. Tłumaczy się to może tem, że nauczycielstwo tych szkół wyszło z murów Akademji. Wróciło dziś do nich niosąc bogaty i piękny plon swej pracy.

Irena Hellman.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

VI. Km. 1684/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru VI. Władysław Łowicki, mający kancelarję we Lwowie, ul. Mikołaja Reja 9, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 grudnia 1935 r. o godz. 12-tej w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie w sali III. drzwi Nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Olgi Rogalskiej nieruchomości, obj. whl. 1350 ks. gr. dla IV. Dz. m. Lwowa, położonej przy ul. Kopalnej bez numeru orj. składającej się z pgr. 6168/11 i 6168/12, łącznego obszaru 1332 m kw. niezabudowanych i nieogrodzonych. Nieruchomość oszacowana zostałą na sumę 7.392 zł. 60 gr., cena zaś wywołania wynosi 5544 zł. 45 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 739 zł. 26 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich pap. wartośc., bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim we Lwowie przy ul. Sądowej Nr. 7 sala Nr. III. drzwi Nr. 7.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VI.
Lwów, 16 października 1935. 4332K

IV. Km. 935/34. Obwieszczenie. Czesław Wachal komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rew. IV. zam. w Przemyślu ul. H. Kołłątaja l. 2 obwieszcza, że dnia 6 grudnia 1935 r. o godzinie 11-tej w Sądzie grodzkim w Przemyślu w biurze Nr. 14a II. p. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji 18/72 części niewydzielonych, a to 9/72 Leizora, 3/72 części Izaka Kanarka, 3/72 części Idy Kanarek zam. Perlman, 3/72 części Rebeki Kanarek zam. Silber własne obj. whl. 786 ks. gr. gm. Przemyśl. Realność powyższa znajduje się w Przemyślu przy ul. 3-go Maja l. 34 i 34a składa się z pbud. 766/1 i 766/3 obszaru 2064.50 m kw. i pgr. 1581/2 o obsz. 388 m kw. czyli łącznie 2452.50 m kw. Parcele te jako kompleks podbudowlany oszacowane są od linji regulacyjnej ul. 3-go Maja do głębokości 40 m. tj. 1558 m kw. po 10 zł. za 1 m kw. 15.580 zł., zaś pozostałych 894.50 m kw. po 4 zł. za 1 m kw. — 3.578 zł. Dom parterowy murowany niepodpiwniczony w stanie zniszczonym, kryty blachą, zaopatrzony instalacją elektryczną, zawierający 4 sklepy, 7 pokoi i 4 kuchnie, podlegający ustawie o ochronie lokatorów 5.494 zł. 20 gr., weranda kryta blachą 44 zł. 30 gr., piwniczka z cegły 20 zł., budynek oficynowy drewniany, 1 ściana murowana, niepodpiwniczony kryty dachówką zawierający 2 pokoje, kuchnię i werandę 2991 zł. 96 gr., stajnia drewniana kryta podwójną papą mieszcząca 3 komórki i stajnię właściwą 1069 zł. 44 gr., 2 komórki, 3 ustępy i ubikacje na magiel pod jednym dachem 324 zł., 10.43 mb. parkanu od ulicy 10 zł. 43 gr.. 26 mb. parkanu w podwórzu 13 zł., 8 drzewek owocowych 12 zł., 6 krzewów kwiatowych 6 zł., 1 wierzba 50 gr. czyli razem 29.143 zł. 83 gr., z czego 18/72 dłużników własne wynoszą kwotę 7.285 zł. 95 gr. Najniższa oferta poniżej której nie mogą być sprzedane wyż wymienione realności wynosi kwotę 3.642 zł. 97 gr. Mający chęć kupna winien złożyć rękojmię w wysokości 728 zł. 60 zł. Wspomnianą realność można oglądać na 2 tygodnie przed licytacją w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego w Sądzie grodzkim w Przemyślu w oddz. VIII.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Przemyśl, 4 listopada 1935. 4341K

IV. Km. 2091/35. Obwieszczenie. Czesław Wachal, komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu, rew. IV. urzędujący w Przemyślu przy ul. H. Kołłątaja 2 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 6 grudnia 1935 r. od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Przemyślu sala 14a II. p. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 96 ks. gr. gm. Żurawica składającej się z parcel gruntowych pgr. 121, 1490/1, 1490/4, 1491/1, 1492/1, 1494/1, 1495/1, 1496/1, 1493/5 o obszarze 2 ha. 98 a. 35 m kw. po 1.700 zł. za 1 morg t. zn. 30.3 gr. za 1 m kw. wynosi 9.040 zł. 51 gr. Whl. 1241 ks. gm. Zurawica składającej się z pbud. 66/1 o obszarze 1 a. 15 m kw. za 1 morg 4.000 zł. za 1 m kw. 70 gr. za całość 80 zł. Dom mieszkalny z pustaków 12 m długi, 8 m szeroki, kryty dachówką cementową, 4 ubikacje 3.000 zł., stajnia na fundamencie betonowym drewniana kryta słomą 6 m długa i 6 m szeroka 150 zł. Stodoła, podwaliny miękkie, w ścianach deski kryta słomą 13.50 m długa, 7.50 m szeroka, 2 sąsieki z boiskiem 500 zł. Płot z chrustu około 100 mb. 60 zł., wozownia bez ścian, dach słomiany 20 zł., razem 12.850 zł. 51 gr. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 9.637 zł. 89 gr. Mający chęć kupna winien złożyć rękojmię w gotowiźnie 1.285 zł. 10 gr. Powyższe obwieszczenie dotyczy realności Wawrzyńca Faca w Żurawicy. Równocześnie do tej samej sprawy odbędzie się licytacja realności obj. whl. 1242 ks. gr. gm. Żurawica, składającej się z pbud. 66/2, 1491/2, 1492/4, 1492/5, 1494/2, 1495/2, 1496/2, 1492/3 o obszarze 3 ha. 2 a. 70 m kw. za 1 morg 1.700 zł. za 1 m kw. 30.3 gr. czyni 9.171 zł. 81 gr. i whl. 2206 ks. gr. gm. Żurawica, składającej się z pbd. 526 i pgrt. 120/1, 120/3 o obszarze 5 a. 55 m kw. za 1 morg 4.000 zł. za 1 m kw. 2.70 gr. czyni 388 zł. 50 gr. Dom mieszkalny drewniany na podmurowaniu z cegieł podwaliny i słupy dębowe 12 m. długi, 8 m szeroki, 4 ubikacje mieszkalne, kryty dachówką cementową 3.500 zł. Stajnia drewniana na podmurowaniu betonowem długa 10.50 m., szeroka 5.50 m., dwa przedziały, kryta słomą 600 zł. Stodoła 12 m długa, 9 m szeroka, podwaliny dębowe, ściany z desek, 2 sąsieki i boisko kryta dachówką cementową 700 zł., ogrodzenie sztachetowe około 200 mb. 160 zł., wozownia bez ścian kryta słomą 50 zł., 4 szczepy owocowe 60 zł. Razem 14.630 zł. 31 gr. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 10.972 zł. 71 gr., mający chęć kupna winien złożyć rękojmię w gotowiźnie 1.463 zł. 10 gr. Podana nieruchomość stanowi własność Szczepana Faca w Żurawicy. Obie te nieruchomości mają urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Przemyślu, a rękojmia ma być złożona w podanej wysokości w gotowiźnie albo w takich pap. wart. bądź książ. wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Przemyśl, 2 listopada 1935. 4345K

I. Km. 1607/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarję w Drohobyczu, Rynek Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 listopada 1935 r. o godz. 13 w Borysławiu na kop. „Petrol" wzgl. na rynku odbędze się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Masy błp. Józefa Rothenberga składających się z ropy, oszacowanych na łączną sumę zł. 2300. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 2 listopada 1935. 4343K

IV. Km. 897/35. Obwieszczenie. Czesław Wachal komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rew. IV. zam. w Przemyślu, ul. H. Kołłątaja 2 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 13 grudnia 1935 r. od godz. 8.30 w sali posiedzeń Sądu grodzkiego Nr. 14a II. p. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji następujących nieruchomości, a to: obj. whl. 2568 ks. gr. gm. Przemyśl, składającej się z pbud. 778 o obszarze 165 m kw. i pgrt. 1429 o obszarze 137 m kw. razem o łącznej powierzchni 302 m kw. po 9 zł. za 1 m kw. 2.718 zł., budynek mieszkalny murowany parterowy przy ul. Krasińskiego l. 53 niepodpiwniczony, kryty blachą pocynkowaną, zawierający 2 mieszkania 1—2 pokoje i 1 pokój z kuchnią przedzielone sienią. Stan budynku zniszczony wartości 1.870 zł. Budynek parterowy mieszkalny, drewniany oficynowy niepodpiwniczony przy ul. Krasińskiego 53a zawierający 1 mieszkanie o 1 pokoju z kuchnią i sionką. Stan budynku zniszczony 156 zł. Przynależności, parkan drewniany sztachetowy 12.15 mb. dł. po 2 zł. 24 zł. 30 gr., chodnik z płyt kamiennych 51 zł., 12 sztuk drzew owocowych po 5 zł. za sztukę 60 zł. razem whl. 2568 4.879 zł. 30. Whl. 842 ks. gr. gm. Przemyśl składająca się z pbud. 777 i pgr. 1430/1 o łącznej pow. 399 m kw. o dwu frontach po 10 zł. 3.990 zł., budynek mieszkalny parterowy drewniany przy ul. Krasińskiego 51 w 1/4 podpiwniczony, kryty blachą pocynkowaną mieści 3 mieszkania 1-izbowe z sienią i jedną ubikacją sklepową 894 zł., przynależności, komórki drewniane bardzo zniszczone 74 zł., parkan drewniany bardzo zniszczony 10 zł. 80, 7 sztuk drzew owocowych po 5 zł. za sztukę 35 zł., razem whl. 842 5.003 zł. 80. Obie te realności stanowią własność Michała Bilana w Przemyślu, a są położone w Przemyślu przy ul. Krasińskiego l. 51 i 53 ruchliwej dzielnicy Zasanie i mają urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym w Przemyślu. Nieruchomość whl. 2568 ks. gr. gm. Przemyśl oszacowana została na kwotę 4.879 zł. 30 gr., a sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 3.659 zł. 52. Nieruchomość whl. 842 ks. gr. gm. Przemyśl oszacowana jest na kwotę 5003 zł. 80, a sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 3.752 zł. 85. Mający chęć kupna winien złożyć rękojmię odnośnie realności obj. whl. 2568 w kwocie 488 zł., odnośnie zaś whl. 842 w kwocie 501 zł. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Przemyśl, 31 października 1935. 4344K

I. Km. 2205/35 i 2206/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarję w Drohobyczu, Rynek Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 listopada 1935 r. o godz. 9.30 w Borysławiu, ul. Zielińskiego odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Izraela Glockenberga, składających się z towarów konfekcji męskiej i damskiej, oraz futer, oszacowanych na łączną sumę zł. 10.928 gr. 50. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 2 listopada 1935. 4340K

IX. Km. 2573/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 listopada 1935 o godz. 10.15 we Lwowie, ul. Halicka Nr. 10 odbędzie się na wniosek Samsona Todera 1-sza licytacja ruchomości, składających się ze 100 m. materji wełnianej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1500. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX
Lwów, 31 października 1935. 4339K

Km. 1016/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Gródku Jag., urzędujący w Gródku Jag. przy ul. Podgaj pod Nr. 124 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 12 grudnia 1935 od godziny 12.30 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Gródku Jag. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 4958 gm. Gródek Jag., składającej się z pgr. 7199/8 i pb. 2337, na których znajduje się dom parterowy blachą kryty, komórka i ustęp z desek, położonej w Gródku Jagiell. powiecie gródeckim województwie lwowskiem, zapisanej w tabeli likwidacyjnej m. Gródek Jag. oznacz. polic. Nr. 151, obejmującej powierzchni 620 m kw., która stanowi własność Mendla Gerslera. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Gródku Jag. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 9.146 zł. 70 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 6.907 zł. 80 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w kwocie zł. 914.67 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Gródek Jag., 18 października 1935. 4342K

IX. Km. 2286/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21 na podstawie art. 676, 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 grudnia 1935 o godz. 9 w Sądzie grodz. miejsk. we Lwowie, ul. Sądowa 7 w sali Oddz. XVI. drzwi Nr. 1 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Ireny Mrozowickiej nieruchomości obj. whl. 873/I. ks. gr. gm. Lwowa, przechowanej w Sądzie okręgowym we Lwowie, położonej przy ul. Zyblikiewicza l. orj. 47 l. kons. 1016 1/4 składającej się z pb. lk. 4036/1 o pow. 513 m kw., na której stoi budynek 2 piętrowy, co do której na wniosek wierzyciela Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych dnia 11/9 1935 złożony podejmuję na nowo postępowanie egzekucyjne, zawieszone postanowieniem z dnia 5/6 1935. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 143.922 gr. 63, cena zaś wywołania wynosi zł. 95.948 gr. 42 czyli 2/3 części sumy szacunkowej. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 14.392 gr. 26. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich pap. wartośc. bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zastosowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszechne od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sekretarjacie Oddziału XVI-go Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa Nr. 7.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 29 października 1935. 4318K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 65/33. Edykt. Ołeksa Horochowski s. Szymona i Marji, urodz. 22 marca 1872 w Kozówce brał udział w wojnie światowej jako żołnierz b. armji austr. Zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy udzielono wiadomości o zaginionym a jego wzywa się, aby dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 13 grudnia 1933. 4337

I T 43/35. Edykt. Józef Śliwa, urodzony 10 czerwca 1896 w Załużu powiat Dąbrowa, syn Marcina i Marji Djabełek, który jako uczestnik wojny światowej na froncie bolszewickim w r. 1920 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi wiadomości o zaginionym, zaś zaginionego Józefa Śliwę wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, 17 października 1935. 4320

T. 87/34. Edykt. Wojciech Pawula, syn Kazimierza i Magdaleny z Kamyszów urodzony 10 maja 1889 w Woli Przesmykowskiej ostatnio zamieszkały w Woli Przesmykowskiej wyjechał przed 25 laty do Niemiec i od tego czasu znaku życia o sobie nie daje. Wiadomości o nim należy udzielić wyżej wymienionemu Sądowi do 1 roku.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 26 czerwca 1935. 4324

ROZMAITE.

Prez. 1351/35/19. Ogłoszenie. W sprawie rekonstrukcji księgi gruntowej gminy Kupiatycze ogłasza się, że w czasie od 6 listopada 1935 do 19 listopada 1935 wyłożone będą w tut. Sądzie arkusze posiadania wraz ze sprostowanemi spisami posiadłości, z kopjami map katastralnych, protokołem parcelowym oraz protokoły dochodzeń do powszechnego przejrzenia. W razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów, dalsze dochodzenia prowadzone będą w dniu 20 listopada 1935 o godz. 8-mej rano w tut. Sądzie.

Sąd Grodzki.
Niżankowice dn. 29 października 1935. 4336

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE.

Stanisław Jałocha, urodz. 4 X. 1904 r. w Gocławiu, pow. garwoliński, syn Jana i Józefy z Piłków, zamieszkały w Płocku, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Jałocha" na nazwisko „Jałosiński" lub „Jałoszyński".

Urząd Wojewódzki Warszawski podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. X. 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478) w brzmieniu ustalonem w art. 6 rozporządzenia z dnia 28 XII. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 975) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Urzędu Wojewódzkiego sprzeciw w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które zarządza się równocześnie.

Za Wojewodę
(—) A. Marczewski
Naczelnik Wydziału. 4338

UNIEWAŻNIAM zaginione w Radzie Szkolnej Skałackiej 3 dokumenty, wystawione na moje nazwisko: 1) Metryka urodzenia z daty Bogdanówka 11 września 1928 Nr. 108. 2) Świadectwo dojrzałości — Seminarjum męskie — Tarnopol 2 października 1918 Nr. 55. 3) Patent nauczycielski szkół powszechnych — Tarnopol 17 listopada 1928 Nr. 22. — Wojakowska Włodzimiera, nauczycielka w Bogdanówce powiat Skałat. 4271

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.